

# SOLIDARNOŚĆ HUTNIKÓW

Biuletyn informacyjny Tajnej Komisji Robotniczej Hutników NSZZ SOLIDARNOŚĆ  
Kombinat Metalurgicznego Kraków - Nowa Huta

## Jesteśmy!

Z przyczyn ogólnie wiadomych nie ukazał się numer 12 naszego biuletynu, wszystkim zawięzonym czytelnikom mówimy przepraszam. Dziękujemy tym wszystkim, którzy do tej pory współpracowali z nami i nam pomagali, zwłaszcza, tym osobom dzięki którym ten numer byliśmy w stanie wydać. Jesteśmy Wam wdzięczni, że w tych trudnych dla nas chwilach podaliście nam pomocną dłoń i okazaliście tyle wyrozumienia. A tym wszystkim, którzy cieszyli się z naszych trudności i niepowodzeń mówimy A KUKU!

## "NIE CHCEMY KOUNY"

Już po raz piąty we wrześniu /19i20/ przybywają na Jasną Górę ludzie pracy z całej Polski. Niedługo współorganizatorem i orędownikiem tych pielgrzymek był śp. ks. Jerzy Popiełuszko, od trzech lat pielgrzymkę patronuje kardynał Gulbinowicz - krajowy duszpasterz ludzi pracy. Tradycja robotniczych i solidarnościowych spotkań u Matki Boskiej utrwała się i rozwija. Tu, tak jak powiedział Ojciec Św., każdy może czuć się wolny. Wszyscy co tu we wrześniu przybywają napewno przyjadą w roku przyszłym, by zażył nadziei, bez której trudno żyć. Każdego września jest nas więcej, może 80 a może 100 tyś z całej Polski od Suwałk po Jelenią Górę, od Szczecina po Przewyśł.

Uroczystości rozpoczęły się od mszy św. na szczycie w sobotni wieczór, celebrowanej przez ordynariusza częstochowskiego biskupa St. Nowaka, ks. kardynała Gulbinowicza a także wyjątkowego gościa z Wilna ks. prałata Cypriana Gutkowskiego. Różno wieczór przy świetle pochodni za wałach odprawiona została Droga Krzyżowa. Trzyminutowe rozważania wywładali robotnicy z różnych miast Polski. Dla państw Hutników również miało tu swój udział. Jednakże główne uroczystości odbyły się w niedzielę a ich kulminacją była koncelebrowana przez 120 duszpasterzy ludzki pracy msza św. o godzinie 11. Wtedy to rozległa błonia przed klasztorem wypełniły się rzeszą pielgrzymów i dziesiątkami transparentów. Przew. jasnogórski o. Rufin Abramek nazwał je robotniczym parlamentem "Skoro nie możecie gdzie indziej to dojdźcie do Boga i władzy".

7 okolicznych parkirów, dworca kolejowego napływały zwarte grupy pielgrzymów ze znakami "Solidarności", transparentami, w czepczkach z napisami miast, regionów i parafii. Panował klimat swobody i solidarności, nikt się tu nie bał. Cbck ołtarza ustawili się poczty sztandarowe "Solidarności" - jest ich kilkadziesiąt, a wśród nich Duszpasterstwa Hutników ze Szklanych Bonów, ale ty na próżno wypatrywaliśmy tego dla nas najważniejszego - hutniczego sztandaru. Niestety nie był on obecny na Jasnej Górze. Przybyli prawie wszyscy wybitni przywódcy "Solidarności": Bujak, Wałęsa, Fracyniuk, Stowik, Finior, Gwiżdża i wielu innych. Usiłowaliśmy przy pomocy lornetek rozpoznawać ich i pozdrawiać. Przed mszą św. profesor Adolf Juzwenko wygłosił referat na temat 600-lecia Chztu Litwy. Wielu w tym czasie fotografuje, niektórzy notują co ciekawsze hasła:

"Nie chcemy pijanistwa, nowych związków i komunizmu - Solidarności Choroszcz", "Komunizm i Faszyzm systemem zbrodni i fałszu", "Solidarności jest jak ocean - Swidnica", "Chrześcijaństwo bądźcie sobą - Solidarności Sulejów", "Nowelizacja kodeksu pracy legalizacja niewolnictwa - Solidarności Górzów Wielkopolski". Były też całe wierszyki jak ten z Mazowsza: "Potop nas zalewał, krew się gęsto lała, Solidarności nie zginęła - ona jest jak skała". Trudno tu przytoczyć wszystkie hasła, ale ich wymowa a więc głos tego robotniczego parlamentu jest jeden "Nie chcemy komunizmu" - i tu wszyscy są zgodni. Młokontentem twierdzącym, że "Solidarności już się skończyła udział we wrześniowej pielgrzymce dobrze by zrobił nasz region, a szczególnie nasza huta była gorzej reprezentowana. Stałiśmy w zwartej kolumnie, na początku i na końcu pod znanymi już transparentami "Solidarności Małopo-

lska", był też nasz hutniczy a także kolejarzy krakowskich wistuli, Akademi Medycznej, Duszpasterstwa Hutników i kilka innych. Z Krakowa przybyły dwie duże grupy: jedna w sobotę, głównie z DH, a druga w niedzielę. Podczas głównej mszy św. kazanie wygłosił biskup katowicki Damian Zimoń, między innymi powiedział: "Aby budować sprawiedliwy ład w ojczyźnie potrzebne są warunki dialogu na rzecz pojednania.

Najdłużej i najserdeczniej oklaskiwano niesłychanie wzruszonego gościa z Litwy. Ryło to wymowne nasze poparcie dla bohaterów kapłanów i braci Litwinów przesładowanych za wiarę. Skandowano też hasło "Wolna Litwa". Oglądając z góry od ołtarza zgromadzone tłumy wiernych "Solidarności" z całej Polski nasi przywódcy, a szczególnie Lechu musieli czuć się dobrze, toteż sympatycznie pogachiwali ku nam. Szkoda jednak, że Lechowi nie wpadnie do głowy, aby po mszy, zamiast szybko udawać się na proszenie obiadku u oo Paulinów, zejść z piedestału do nas przybyłych tu z całej Polski i chociaż, jak to robi Ojciec Św. obejść Sektory i przywitać się z niektórymi, może zamienić nawet dwa słowa. Czyżby nie wiedział że ludzie na to czekają, że musi się różnić od komunistycznych bonów i że na raz w roku okazję spotkania z szarymi członkami "Solidarności", tymi wiernymi z najdalej zakątkami Polski. Wspaniałą atmosferę stworzyli działacze Wrocławia z Władkiem Frasyńnikiem i Piotrem Beźdorzem na czele. Oni byli obecni ze swoimi regionami, rozmawiali z ludźmi, robili pamiątkowe zdjęcia, dowcipowali, stali się dostępni dla tłumy. Wspaniała to rzecz móc usłysać głos i porozmawiać z ludźmi na których liczymy i którzy nas reprezentują. Ale nasi przywódcy będący na Wałach nie próżnowali. Podpisali tekst wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego o ponowne zbadanie zasadności i zgodności z prawem międzynarodowym ustawy delegującej "Solidarności". Z przecieków wiadomo również, że 21 działaczy ze struktur zakładowych - wobec bagażu w Związku spowodowanego wielością struktur wystosowały oficjalny apel do Wałęsy o zwołanie Komisji Krajowej. Z tych samych przecieków wiadomo, że Lechu jest przeciw. Do sprawy tej trzeba będzie jeszcze wrócić.

Wspaniałym akcentem kończącym uroczystości był przelot nad placem siedmiu dwupłatowców, które kolebiąc skrzydłami podziwioły zgromadzonych pielgrzymów. Pod jasnogórskim wizerunkiem po zakończeniu uroczystości ogromna koncentracja sił MO i SB. Spisywanie numerów samochodów, legitymowanie pojedynczych i kilkuosobowych grup ludzi, rewizje bagaży i próby zatrzymania. Najbardziej niebezpiecznym dla komunów były znaczki i plakietki "Solidarności" za które niektórzy musieli zapłacić kolegą po 26 tyś. zł.

Mimo tego na przyszły rok wszystkich pragnących zasnadaucha modlitwy i patriotyzmu oraz pragnących pokrzepienia zapraszamy na Jasną Górę do Matki Boskiej, jak zawsze we wrześniu.

ALA

/uzupełniono o relacje M.C. i Józka-uczestnika/

PODZIĘKOWANIA /w tyś. zł / z nr.12 "SH": TARCZA - 4,0; GAW-EE - 2,0; Na represjonowanych: ANTEK - 15,0; MAGRODA - 10, AGATA - 3,6; KOMITET OBRONY WIEJOWYCH I PRZESŁADOWANYCH ZA PRZEKONANIA POLITYCZNE "SOLIDARNOŚĆ" REGION MAŁOPOLSKA - 5,0

Aktualne potwierdzenia: TKRN za IV IV - 20; SIWY - 4,7 Na represjonowanych: GWIŹDEK - 10,0; SZWEDKA - 5,0; STEPANIA - 2,0; LEKARZ - 1,1 i 1,1; ZAKŁAD KOKSOCHEMICZNY - 19,85; WSPÓLNOTA LUDZI PRACY - 3,0 Korzeczek dziękuje Oświadczenie Niezależnej za 100 oraz 22 a Bąblowi za 10

Podziękowanie dla SZEWCZA za FUDEKO HUTNICZY dziękuje KONTAKTOWI za 1000 franków i proszą o jeszcze. Życzymy powodzenia przyjaciółom we Francji.

OPRACOWUJE I REDAGUJE SEKCJA INFORMACJI TKRH NSZZ "S"

NUMER zamknięto 5.10.1987 r.

Druk: Drukarnia im. Bogdana Włosika  
Egzemplarz bezpłatny. Nakład 3000

24 sierpnia na nowohuckim cmentarzu w Grębałowie  
pożegnaliśmy naszego kolegę i przyjaciela

## JÓZEFA SAWĘ

Do ostatnich dni oddany działacz NSZZ "Solidarność" i ruchu na rzecz niepodległości Polski.

W roku 1960 skazany na 1,5 roku więzienia za udział w obronie krzyżów, które władze chciały usunąć z os. Teatralnego tj. miejsca gdzie miał być zbudowany kościół. Po odbyciu kary zaczyna pracę w HIL od początku.

W roku 1980 aktywnie włącza się w działalność "Solidarność" i zostaje wybrany przewodniczącym Komisji Zakładowej Walczalni Zgniatacz.

Dzięki niemu 13 grudnia 1981r. został uratowany sztandar KRH.

13 grudnia 1981 roku zostaje internowany i przez wiele miesięcy wlezione w Zalezu. W następnych latach wielokrotnie wzywany, przesłuchiwany, ostrzegany i straszony przez SB. Do końca pozostał wiernym uczestnikiem wszystkich uroczystości związkowych i niepodległościowych.

W osobie Jego utraciliśmy oddanego koleprtera rism i wyników niezależnych. Osoba Jego stanowi przykład uczciwości i wierności ideałom Sierpnia. Mimo Jego nieobecności pamięć o Nim zawsze żywa będzie wśród nas.

## Historia w pralni chemicznej

W historii stosunków między dwoma braćmi krajami nie ma miejsca na białe plamy stwierdził kilkakrotnie już nowy władca Kremla, czemu skwapliwie wtórował najwierniejszy z jego wasali. Kolejna rocznica wybuchu wojny jest dobrym testem pozwalającym ocenić jakoś " - ług świadomości dla ludności" przez pralnię chemiczną dla historii uruchomioną przez Gorbaczowa, zatrudniającej Jaruzelskiego na stanowisku mistrza zwanego. Na pozor nowa firma prosperuje nieźle. Np. sporo się ostatnio mówi i pisze o błędach brzydkiego Mołotowa, ustalono też, że Sowietci wkroczyli do Polski 17.09.1939 r. mieli w jednej ręce oliwną gałązkę pokoju ale w drugiej jednak karabin.

Oceniając te poczynania obu wywiadczy plan trzeba najpierw przypomnieć, że są to wszystkie sprawy, o których od kilku lat wie każde dziecko w Polsce, wartość informacyjna zatem tych rewelacji jest raczej znikoma /inaczej wygląda to w sanych Sovietach/, co najwyższej można to potraktować jako wymuszone przyznanie się do błędów sowieckiej polityki zagranicznej tego okresu. Po drugie zaś coś nie w porządku jest u obu panów z rozróżnianiem kolorów, jako że plany te nie są wcale białe ale brudno czerwone.

Rosja sowiecka od pierwszego dnia swego istnienia zabija do opanowania Europy a potem świata poprzez eksport rewolucji bolszewickiej. To odpowiedzialne zadanie powierzone zostało specjalnej firmie eksportowej pod nazwą "armia czerwona". Gdy ten ambitny zamiar załamał się w sierpniu 1920 r. nad Wisłą, Lenin a następnie jego godny następca Stalin przyjęli jako tymczasowe rozwiązanie odbudowę rosyjskiego imperium w granicach z 1914 r. przy równoczesnych próbach destrukcji systemu demokratycznego w Europie Zachodniej. Stało się to możliwe we współpracy z Niemcami, która osiągnęła swe apogeum w 1939 r. Przywódca pierwszego socjalistycznego państwa i ojczyzny całego proletariatu stał się wówczas najwierniejszym sojusznikiem wodza III Rzeszy czynnie zwalczającego K.P.n. komunizm. Jednak dla prawdziwego marksisty wszystkie środki prowadzące do celu są dobre, a cel był i jest niezmiennie od 70 lat jeden i ten sam - panowanie nad światem.

Stwierdzenie to nie ma się jednak w formule "glasnostii" w ramach której działa nasza pralnia chemiczna, jest natomiast dokładnie na odwrót!

Jan Mirski

Właściwie "glasnostii" i "pierestrojki" dają się słyszeć głosy o ujawnieniu białych plam naszej historii najnowszej. KATYŃ jest sprawą domagającą się ujawnienia i odkażenia od 47 lat - od chwili popełnienia przez Związek Radziecki bezprzykładnej zbrodni na 15 tysiącach polskich oficerów. Możliwe, że prawda zostanie ujawniona z równoczesnym zrzućnięciem winy na Stalina czy Berię. Nie załatwi to sprawy. Zbrodniarz bowiem miał popleczników przez cały czas istnienia PRL: rząd, ministra spraw zagranicznych PRL, prokuratora generalnego PRL, w końcu ZBOWI - organ i instytucje powołane do domagania się ujawnienia prawdy o zbrodni. Poplecznictwo podlega karze nie różniąc się od samej zbrodni. Od zarzutu poplecznictwa - utrzymywania i przemilczenia przestępstwa - nie można się uwolnić, jak nie można się uwolnić od zarzutu popełnienia ludobójstwa. Kto i w jaki sposób wystąpi w tej sprawie? Kto i w jaki sposób wystąpi o wyrównanie pozostałym rodzinom wyrządzonych krzywd?

Kto i w jaki sposób ukarze sprawców a przynajmniej oficjalnie ich potępi/nie tylko w podręcznikach historii/?

Kto i w jaki sposób ukarze popleczników zbrodni? Te pytania wymagają jednoznacznej odpowiedzi równocześnie z ujawnieniem prawdy o Katyniu.

Jasnej i jednoznacznej odpowiedzi domaga się pytanie o wskazanie i ukaranie sprawców niezliczonych zbrodni popełnionych na mieszkańcach ziem Rzeczypospolitej anektowanych przez Związek Radziecki w przymierzu z Hitlerem w roku 1939

INSTYTUT KATYŃSKI W POLSCE

## HIL okradła hutników!

Sprawa wyrównania ekwiwalentu za deputat węglowy w okresie od 1.04.1985r. do 16.04.1986r. została wygrana przez 12 pracowników Zakładu Koksowniczego /K-17ZK/ przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie pod koniec kwietnia 1987r. Sąd w uzasadnieniu wyroku zgodził się z opinią powodów, że ekwiwalent węglowy jak sama nazwa wskazuje jest ściśle związany z ruchem cen. Nakazał on HIL wyrównanie ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy przysługujący pracownikom w wymiarze 5,6 tony rocznie za okres od dnia 1.04.1985r. do dnia 16.04.1986r. do wysokości 2400 zł za tonę.

Z uzasadniona wyroku: "... Trzeba stwierdzić, że w sensie treściowym i ekonomicznym ekwiwalent stanowi odpowiednik-równoważnik tego, co osoba uprawniona ma otrzymać w zamian za zastrzeżone zasadnicze świadczenie. Inaczej mówiąc, o ile powodowie nie uzyskają deputatu węglowego w naturze, to na tle postanowień załącznika nr. 12 do Układu Zbiorowego Pracy winni w zamian uzyskać równowartość tego świadczenia, wyrażoną w wartości pieniężnej odpowiadającej co do wysokości wartości deputatu, a w tym przypadku cenę węgla obowiązującej w momencie realizacji zastępczego świadczenia ..."

Przypomnijmy: od 1.04.85r. państwowa cena węgla została podwyższona do 2400 zł za tonę, gdy ty czasem HIL swoim pracownikom płacił w okresie od 1.04.85r. do 16.04.86r. ekwiwalent według starej ceny tj. 2000 zł za tonę. Czyli na każdego pracownika huta zarobiła około 2300 zł. W roku 1986 za kwotę, którą była winna Huta każdemu z nich temu pracownikowi /kawalerowi odpowiednio mniej/ można było kupić około 1 tony węgla, dzisiaj już niecałe 0,5t. Prawdopodobnie, gdy sprawa będzie zakończona wystarczy już tylko na zakup 100 kilogramów lub jeszcze mniej. Jednocześnie należy pamiętać że rozszczenia pieniężne w stosunku do zakładu pracy po trzech latach się przedawniają, a więc pieniądze otrzymają tylko ci pracownicy, którzy przed upływem trzech lat tj. przed 1.04.1986r. wystąpią do kierownictwa swojego zakładu o ich wypłatę. Dość tego aby kosztem pracowników rosły fundusze nagrodowe dla dyrekcji i kierownictwa HIL

## SFPF informuje

Z dniem 1.06.1987 r. zostają wprowadzone nowe, podwyższone zasiłki członkowskie Społecznego Funduszu Fomocy Pracowniczej:

- z tytułu zrodzenia dziecka z 3000 zł na 5000zł
- z tytułu zgonu członka rodziny z 1500 zł na 3000 zł
- z tytułu zgonu członka SFPF z 3000 zł na 5000 zł

Jednocześnie z dniem 1.06.1987 r. wprowadza się odprawę emerytalną w wysokości 5000 zł dla osób odchodzących na emeryturę.

W regulaminie SFPF zostały zatwierdzone i wprowadzone poprawki. Pełny regulamin SFPF zostanie przekazany TKZ -tom kanałami związkowymi.

Wszystkim TKZ-tom i skarbnikom oraz członkom funduszu przypominamy o konieczności pobrania nowych legitymacji oraz znaczków potwierdzających dokonywanie wpłat. W tym roku obowiązujące znaczki mają kolor żółto-pomarańczowy z nadrukiem "1987". Jeśli płacisz składki, domagaj się od swojego skarbnika takich znaczków w roku 1987.

## V ROCZNICA

W dniu 13 października 1987 roku mają piątą rocznicę śmierci naszego kolegi-hutnika Bogdana Włoska. Zamordowany przez funkcjonariusza SB w czasie nabożeństwa fatimskiego w "Arce" w ruku 1982.

Każdego roku w tym dniu uczestniczymy w nabożeństwie fatimskim o godzinie 15<sup>00</sup> oraz spotykamy się na miejscu jego śmierci aby życzyć hołd człowiekowi, który oddał swe młode życie za idee "Solidarności".

W tym roku 13 października zapraszamy wszystkich a szczególnie hutników i młodzież na miejsce śmierci Bogdana przy kościele od M.F.Królowej Polski w Bieńszycach, gdzie o godzinie 20<sup>00</sup> składając kwiaty i paląc znicze pokażemy że ofiara Jego życia jest dla nas wciąż żywa

Tajna Komisja Robotnicza Hutników  
NSZZ "Solidarność" KM HIL

## KOMUNIKAT 15/87

W dniu 22.09.1987r. odbyło się spotkanie TKRH NSZZ "Solidarność" KM HIL na którym omówiono:

- ogólną sytuację w kraju, regionie i HIL.
- program działania na najbliższe miesiące.
- akcję wakacyjnego wypoczynku dzieci.
- działania jawnego KRH oraz wnioski wynikające na przyszłość.

- sprawy organizacyjne.  
Nowa Huta 22.09.1987r. Tajna Komisja Robotnicza Hutników  
NSZZ "Solidarność" KM HIL

## W KOLPORTAŻU

- 2 znaczki Poczty "Solidarność" NH wydane z okazji 5-lecia pisma "Hutnik" w cenie 75 zł za sztukę /dochód przeznaczony jest na fundusz SH /
- jest znaczek w kolorze czarnym poświęcony rocznicy mordu katyńskiego wydany przez Poczcie "Solidarność" NH. Cena 50zł./dochód przeznaczony jest na fundusz SH/
- jest seria 12 znaczków poświęconych Polskim Siłom Zbrojnym na Zachodzie w cenie po 30 zł każdy. Kolor zielono-czarny. /dochód przeznaczony jest na fundusz SH/.